

Sygn. akt II K 1541/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Stupnicki

Protokolant: Joanna Szajkowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Bernadetta Bartkowiak-Soja

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 10 grudnia 2013 r., 15 stycznia 2014 r. i 25 marca 2014 r.

s p r a w y : M. L. (1)

syna T. i A. z d. W.

ur. (...) w J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27.05.2013 roku w J.woj. (...)prowadził samochód osobowy m-ki A.o nr rej. (...)będąc pod wpływem środka odurzającego - Δ 9-tetrahydrokannabinolu THC w stężeniu 11,3 ng/ml oraz jego metabolitu 11-nor-9-karboksy- Δ 9-tetrahydrokannabinolu THCCOOH w stężeniu 40,6 ng/ml

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

I. uniewinnia oskarżonego M. L. (1) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. ustala, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. L. (1) kwotę 684 złotych.

Sygn. akt II K 1541/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. L. (1) mieszka w J. przy ul. (...). W 2013 roku pozostawał w związku konkubenckim z D. M., z którą ma dziecko. D. M. prowadzi sklep przy ul. (...).

dowód:

wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) k. 29-30;

zeznania świadka D. M. k.8;

W dniu 27 maja 2013r. M. L. (1) przyjechał swoim samochodem marki A. nr. rej (...) na ulicę (...) i około godz. 8.53 zaparkował pojazd na parkingu przed sklepem. Następnie wszedł do sklepu, gdzie przebywała jego ówczesna konkubina D. M. wraz z matką W. M. po czyn zaczął klócić się z obiema kobietami. Po chwili udał się na zaplecze,

gdzie wypalił gram marihuany. W międzyczasie W. M. wezwała Policję. Po zażyciu tego narkotyku, około godziny 9.03 M. L. (1) wyszedł ze sklepu po czym udał się do swojego samochodu i wsiadł do niego, nie uruchamiając silnika. W czasie gdy oznakowany radiowóz Policji podjechał na ulicę (...) M. L. (1) siedział w samochodzie, który nie miał uruchomionego silnika. Nie poruszał się on tym pojazdem. Gdy Policjant podszedł do samochodu M. L. (1) otworzył drzwi od pojazdu i rozmawiał z Policjantem poprzez otwarte drzwi.

dowód:

wyjaśnienia oskarżonego M. L. (1) k. 29-30, 85,86;

zeznania świadka D. M. k.8, 77-78;

zeznania świadka W. M. k.101-102;

częściowo zeznania świadka A. Z. k.5-6, 78-79;

częściowo zeznania świadka M. U. k.7, 85-86;

odtworzenia zapisu monitoringu k.86;

Po zatrzymaniu przez Policję stwierdzono, iż M. L. (1) znajduje się pod wpływem środka odurzającego - Δ 9-tetrahydrokannabinolu THC w stężeniu 11,3 ng/ml oraz jego metabolitu 11-nor-9-karboksy- Δ 9-tetrahydrokannabinolu THCCOOH w stężeniu 40,6 ng/ml, co wskazywało na przyjęcie w nieodległym czasie pojedynczej dawki od 0,5 do 1 grama marihuany.

dowód:

opinia toksykologiczna wraz z opinią uzupełniającą k.18-20, 92-95;

protokół pobrania krwi k.11.

Oskarżony M. L. (1) składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zapewnił, że zażył środek odurzający – marihuanę dopiero po przybyciu do sklepu, wypalając gram na zapleczu. Dodał, że przed zatrzymaniem przez Policję nie jechał samochodem ani nawet nie włączał silnika.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim zapewnił, że zażył środek odurzający w postaci marihuany po przybyciu do sklepu a po jego zażyciu nie kierował samochodem były wiarygodne. Wyjaśnienia oskarżonego co do faktu, iż zażywał narkotyk po przybyciu do sklepu swojej byłej konkubiny znajdowały potwierdzenie w zeznaniach D. M., która zeznała, że oskarżony wypalił na zapleczu sklepu marihuanę (k.77 i 78). Zważywszy, iż D. M., co sama przyznaje, pozostaje w konflikcie z oskarżonym nie będąc już z nim w związku konkubenckim, Sąd nie znalazł żadnych powodów by podważać wiarygodność jej zeznań. Nadto wyjaśnienia te korespondowały z wiarygodnymi zeznaniami W. M.. Świadek ta wypowiedziała się krytycznie o oskarżonym jednakże przyznała, iż gdy ten przebywał na zapleczu to po pewnym czasie zaczęło tam śmierdzieć – co ona łączyła z brakiem higieny oskarżonego. W. M. przyznała jednak, iż nie wie jaki zapach ma marihuana. Skoro po pobycie oskarżonego na zapleczu W. M. wyczuła nieprzyjemny zapach to logicznym jest przyjęcie, iż zapach ten był spowodowany wypaleniem przez oskarżonego marihuany, na co wskazywał zarówno sam M. L. (1) jak i D. M.. O wiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczy nadto fakt, iż z opinii toksykologicznej (a w szczególności opinii uzupełniającej) wprost wynikało, iż ilość wykrytej w krwi oskarżonego (pobranej około godz.10.55 k.11) substancji Δ 9-tetrahydrokannabinolu THC oraz jego metabolitu 11-nor-9-karboksy- Δ 9-tetrahydrokannabinolu THCCOOH wskazywała, iż wypalił on od 0,5 do 1 grama marihuany nieodległym czasie, a zatem taką ilość jaką wskazał oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach (k.30). Skoro oskarżony zażył narkotyk po przybyciu do sklepu brak jest jakiegokolwiek dowodu podważającego jego wyjaśnienia,

iż wcześniej, przed przyjazdem do sklepu, nie zażywał narkotyku. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, Sąd nie przeoczył, że zarówno W. M. jak i D. M. zeznały, iż gdy wszedł on do sklepu zachowywał się w sposób nienaturalny, dziwny jakby był „nabuzowany”. Z zeznań tych nie można jednak wysnuć kategorycznego wniosku, iż zachowanie oskarżonego było spowodowane zażyciem jakiegoś środka odurzającego. Sama D. M. zeznała, iż noc przed zdarzeniem pokłóciła się z oskarżonym i nocowała z dzieckiem poza domem. Niewątpliwie ta okoliczność musiała wpłynąć negatywnie na zachowanie oskarżonego jakie zaprezentował po przyjeździe do sklepu. Skoro zachowanie oskarżonego mogło być spowodowane innymi okolicznościami niż zażycie środków odurzających Sąd uznał, iż ta jego postawa jaką zaprezentował po wejściu do sklepu nie pozwalała sposób kategoryczny uznać, iż w rzeczywistości zażył on środki odurzające przed przyjechaniem swoim samochodem na parking znajdujący się w pobliżu sklepu.

Jako wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego, iż po wypaleniu marihuany nie kierował samochodem, ani nawet nie usiłował nim kierować. Wyjaśnienia te znajdowały potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadka D. M. ale także w zapisie odtworzenia obrazu z monitoringu na którym ujawniono przebieg zdarzenia. Z zeznań D. M. (oraz z zapisu odtworzenia obrazu z monitoringu) wprost wynikało, iż po opuszczeniu sklepu oskarżony wsiadł do swojego pojazdu marki A. lecz nim się nie przemieszczał ani nawet nie uruchomił silnika. Nadto z dowodów tych jednoznacznie wynikało, iż oskarżony po przybyciu Policji rozmawiał z Policjantem przez otwarte na oścież drzwi swojego samochodu. Z dowodów tych jednoznacznie zatem wynikało, że oskarżony nie tylko nie kierował samochodem po tym jak zażył narkotyk ale nawet nie podjął próby kierowania tym samochodem, gdyż silnik pojazdu był wyłączony. Zeznania D. M. opisujące te okoliczności były wiarygodne, gdyż świadek ta, co już wskazano powyżej, jest skłócona z oskarżonym, toteż nie miała powodów by zeznawać nieprawdę, chroniąc swojego byłego konkubenta, narażając się na odpowiedzialność karną. Nadto, co jest kluczowe w niniejszej sprawie, wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania D. M. korespondowały z zapisem odtworzonego obrazu z monitoringu. Monitoring ten obejmował parking znajdujący się przez sklepem prowadzonym przez D. M. toteż dokładnie zarejestrował czynności podejmowane przez oskarżonego po wejściu do swojego samochodu a także czynności przybyłych na miejsce Policjantów. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tego zapisu toteż Sąd także uznał, iż odtworzony obraz odzwierciedla rzeczywistość. Rzeczywistość ta jest całkowicie odmienna od tego jaką przedstawili ją przybyli na miejsce Policjanci (za wyjątkiem faktu, iż przybyli na miejsce). Z jakiego funkcjonariusze Policji A. Z. i M. U., pouczeni o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznali nieprawdę jakoby M. L. (2) nie tylko miał włączony silnik pojazdu ale także poruszał się swoim samochodem – co spowodowało, iż musieli mu zajechać drogę radiowozem, Sąd nie był w stanie ustalić. Wiedzieli bowiem jaka jest waga ich słów. Nadto sposób argumentowania i przedstawiania przez nich nieprawdziwych okoliczności, wskazywał, iż zeznania te nie były wynikiem pomyłki. A. Z. zeznał, iż został zaatakowany przez oskarżonego gdy chciał uniemożliwić mu kontynuowanie jazdy („nachyliłem się do kierowcy i wybiłem bieg na luz” k.6) choć z zapisu monitoringu wynika, iż Policjant ten został zaatakowany gdy stał obok samochodu – nie nachylając się w żaden sposób do kierowcy – ani tym bardziej nie wchodząc ciałem do samochodu po to by „wrzucić bieg na luz”. Nadto pojazd w którym siedział oskarżony (a który był widoczny na monitoringu jeszcze zanim przebył policyjny radiowóz) w żaden sposób się nie poruszał, toteż Policjanci nie mogli „widzieć” jak chce rzekomo odjechać. Zważywszy, iż zeznania Policjantów były odmienne od rzeczywistości zarejestrowanej na zapisie z monitoringu, Sąd uznał ich zeznania za niewiarygodne. Czym kierowali się funkcjonariusze Policji A. Z. i M. U. decydując się na złożenie nieprawdziwych zeznań obciążających oskarżonego Sąd, jak już wyżej wskazano, nie zdołał ustalić. Znamienne jest bowiem, iż gdyby nie nagranie z monitoringu zeznania Policjantów spowodowałyby być może, iż niewiana osoba (w zakresie zarzucanego czynu z art. 178a § 1 k.k.) poniosłaby odpowiedzialność karną.

Oceniając powyższe dowody Sąd ustalił, iż oskarżony M. L. (1) nie dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 k.k. gdyż nie kierował samochodem osobowy m-ki A.o nr rej. (...) będąc pod wpływem środka odurzającego - Δ 9-tetrahydrokannabinolu THC w stężeniu 11,3 ng/ml oraz jego metabolitu 11-nor-9-karboksy- Δ 9-tetrahydrokannabinolu THCCOOH w stężeniu 40,6 ng/ml, toteż uniewinnił go od zarzucanego mu czynu. Wobec uniewinnienia oskarżonego Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. ustalił, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. L. (1) kwotę 684 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia przez oskarżonego w sprawie obrońcy z wyboru.